

Wszystkie większe firmy radiowe zamieniają stare odbiorniki za dopłatą na nowe **superheterodyny**

PHILIPS 525 A

Nr. 54 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Poniedziałek, 24 lutego 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Łódź robotnicza przeciw antysemityzmowi

Ostre potępienie chuligańskiej hecy, rozpetanej przez endecję

Szalejąca od pewnego czasu heca antyżydowska w kraju, podsycona systematycznie przez czynniki skrajnie nacjonalistyczne, wywołała, jak to już w swoim czasie donosiliśmy, reakcję organizacji robotników w Warszawie, którzy na odbyłym specjalnie wiecu

ostro napiętnowali praktyki, stosowane przez endecję.

Obecnie odezwała się z kolei i zareagowała na wybryki szowinistyczne robotnicza Łódź.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyła się w lokalu związku pracowników tramwajowych wielka konferencja

przedstawicieli 25 związków robotniczych,

zrzeszonych w okręgowej komisji związków zawodowych w Łodzi. Konferencja ta zwołana została, celem omówienia i wyposedzenia walki faszystowskiej i antysemityzmu.

Na konferencji wystąpił pierwszy z przemówieniem b. poseł na sejm, a obecny przewodniczący OKZZ.

wiceprezydent m. Pabjanic, p. Antoni Szczerkowski,

który odtworzył sytuację proletariatu polskiego, podkreślając z naciskiem ciężki stan, zwłaszcza robotnika łódzkiego. Mówca zwrócił uwagę na prześladowania związków zawodowych, wskazał na trudności, jakie robotnik ma do pokonania na drodze jego walki o lepszy byt, o lepsze warunki egzystencji. Następnie poseł Szczerkowski omówił szczegółowo fałę antysemityzmu, jaka nawiedziła Polskę, potępił uprawianą przez obóz narodowy hecę antyżydowską.

Mówca zwrócił się z apelem do polskich robotników, aby współdziałali z robotnikami mniejszości narodowych, w akcji zwalczania tych anormalnych i z gruntu szkodliwych zjawisk społecznych i wyteżyli wszystkie siły w kierunku odparcia ataku faszystów i antysemitów, zakłócających spokojną, lecz ciężką walkę o pomyślne jutro polskiego świata pracy.

Obozowi narodowemu, wykazującemu ostatnio tak wielką

gorliwość w propagowaniu swoich hasel chodzi o to, aby przez otumanienie mas, zdobyć władzę w Polsce i zdławić ruch robotniczy.

Następnie zabrał głos przedstawiciel związku robotników przemysłu jedwabnego, p. Dziechowski, który zaproponował, aby każdy z reprezentowanych związków odbył specjalne zebrania, poświęcone walce z antysemityzmem.

Po ożywionej dyskusji przyjęta została rezolucja treści następującej:

„Konferencja okręgowa zarządów klasowych związków zawodowych, odbyta w dniu 23 lutego 1936 roku w Łodzi stwierdza że bankrutującemu kapitalizmowi przychodzi w sukurs faszyzm, który wszystkimi rozporządzalnymi środkami usiłuje zdobyć władzę i w dalszym ciągu żerować na nędzy milionów robotników i chłopów, oraz drobnego mieszczaństwa.

Faszyzm to największy wróg ruchu robotniczego, wolności i cywilizacji. Szerząc hasła niena-

wiści narodowej i rasowej przez swoją radykalną frazeologję, usiłują nacjonaliści zdobyć sobie jaknajwiększe wpływy w społeczeństwie.

W szerzeniu tych ciemnych i chuligańskich hasel w Polsce przodują faszysty z pod znaku Obozu Narodowego,

który hasła szalu nacjonalistycznego i antyżydowskiego stosuje w sposób obłudny i podstępny w celu rozbijania organizacji robotniczych bez różnicy narodowości.

Zebrani stwierdzają, że w ostatnich czasach żywiły endecję wszelkiego rodzaju rzekomo pod hasłami narodowymi usiłują się zamęt w masach ludowych dla swych niecznych celów reakcyjnych. Stosując chuligańskie napady na ludność żydowską i szerząc hasła awantur przeciwko żydom przez ciemne elementy z pod faszystowskiego Obozu Narodowego, naśladują hitleryzm, a jednocześnie przemilczają krzywdy wyrządzane robotnikom przez kapitalizm. Konferencja okręgowa

wzywa szerokie masy robotnicze do bezwzględnej przeciwdziałania się sianiu nienawiści narodowej, oraz wszelkim awanturam, wywoływanym przez żywoły chuligańskie pod hasłami nacjonalistycznymi i antysemitycznymi,

które w swoich konsekwencjach szkodzą walce wyzwoleniczej klasy robotniczej.

Walka przeciwko faszyzmowi i nacjonalizmowi tak polskiemu, jak i niemieckiemu i żydowskiemu we wszystkich jego formach jest konieczna i jest ona obowiązkiem całej klasy robotniczej.

Tylko jedność ruchu zawodowego i ścisłe współdziałanie z ruchem socjalistycznym pozwoli na wytworzenie szerokiego frontu mas pracujących.

Konferencja wzywa masy pracujące do należytego zorganizowania się w szeregach klasowych związków zawodowych przeciwko siłom reakcji w walce o naczelne postulaty klasy robotniczej, o przebudowę społeczną, o wolność.

Japonja szykuje nowy atak

Koncentracja wojsk na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 23.2. (PAT). — Z Ulan - Bator donoszą, że we dług otrzymanych tam wiadomości, do rejonu jeziora Bulnor zostały wysłane nowe oddziały wojsk japońskich i że japończycy przygotowują się do nowego ataku na terytorium republiki mongolskiej.

MOSKWA, 23.2. (PAT) Poseł japoński Ota odwiedził wicekomisarza spraw zagranicznych Stomoniakowa, któremu oświadczył, iż rząd japoński nie uważa za możliwe przyjęcie propozycji rządu sowieckiego dopuszcze-

nia przedstawicieli neutralnych do mieszanej komisji, która ma zająć się zbadaniem incydentów granicznych z dn.

30 stycznia s. b. Ambasador Ota prosił Stomoniakowa, ażeby rząd sowiecki nie nalegał na przyjęcie tej propozycji. Stomoniakow ustąpił i zgodził się na rozpatrzenie incydentów granicznych przez komisję, złożoną wyłącznie z

przedstawicieli Z. S. R. R., Japonji i Mandżukuo.

W komisji tej z jednej strony Z. S. R. R., a z drugiej Japonja i Mandżukuo winny być reprezentowane przez jednako

wą liczbę osób. W związku z powyższym Stomoniakow oświadczył, że zajęcia na granicy mongolsko-mandżurskiej stają się coraz częstsze i stanowią jeszcze jedno ognisko zapalne, niebezpieczne dla pokoju na Dalekim Wschodzie.

Stomoniakow oświadczył, że rząd sowiecki, który od r. 1921 utrzymuje stałe przyjacielskie stosunki z ludową republiką mongolską, uważałby za pożądane utworzenie mieszanej komisji granicznej dla zapobieżenia i uregulowania wszystkich zaistniałych granicznych pomiędzy republiką mongolską a Mandżukuo.

Lawina zabiła turystę

Tragiczna śmierć obywatela niemieckiego w Zakopanem

ZAKOPANE, 23.2. (PAT). — W dniu dzisiejszym w godzinach południowych na przecho-

dzących doliną Roztki w pobliżu wodospadu Siklawy trzech turystów zsunęła się ze zbocza górskiego lawina, która zasypała inż. Kurta Löwacha, obywatela niemieckiego z Gliwic. Zasypanemu pospieszyli natychmiast z pomocą towarzysze, którzy usunęli zwłazy śniegu i wydobyli ofiarę wypadku w stanie nieprzytomnym. Niestety mimo szybkiej akcji ratunkowej i zastosowania środków pierwszej pomocy, nie zdołano s. p. inż. Löwacha przywrócić do życia.

KRAKÓW, 23. II. (PAT). — Liczne wycieczki narciarskie,

które wczesnym rankiem wyruszyły na tereny górskie, z powodu gwałtownej zmiany pogody doznały zawodu.

Dymitrow w niełasce

Nie wróci już do kominternu

PARYŻ, 23.2. (PAT) — „Matin” donosi na podstawie informacji z Pragi, że sekretarz generalny kominternu, Dymitrow, opuścić miał Moskwę, udając się na Krym, w celach, rzekomo, kuracyjnych. Prawdziwym powodem podróży miałaby być niełaska, w jaką popadł Dymitrow u czynników decydujących w Moskwie. Dymitrow ma już nie wró-

cić na kierownicze stanowisko w kominternie.

18-lecie czerwonej armji

MOSKWA, 23.2. (PAT) W dniu dzisiejszym w całym kraju odbyły się uroczystości z okazji 18-ej rocznicy powstania czerwonej armji.

Balon na wysokości 40 km.

Cisnienie 550 razy mniejsze, niż na ziemi

KIJÓW, 23.2. (PAT). Obserwatorium aerologiczne w dn. 20 b. m. wypuściło balonsond, który wzniósł się na wysokość 40.500 metrów. Temperatura na tej wysokości wyno-

siła 43 stopni poniżej zera. Balon przebył w powietrzu 68 minut. Cisnienie atmosferyczne na tej wysokości jest 550 (pięćset pięćdziesiąt) razy mniejsze niż na ziemi.

B. P.

ADOLF HANFTWURCEL

zmarł po ciężkich cierpieniach dn. 20 lutego r. b. w Wiedniu w wieku lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś o godz. 3 popoł. o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Syn, Rodzeństwo i Rodzina



Znakomity malarz Styka kiedyś opowiadał gronu kolegów, że maluje świętych zawsze klęcząc — przez uszanowanie. Podobno się to widać Panu Bogu bo raz ukazał mu się podczas pracy i nawet przemówił doń.

— Ale taki byłem wzruszony, kończył Styka, że nie dosłyszałem co...

Na to mistrz Axentowicz odezwał się:

— Przypadkowo byłem wtedy w sąsiednim pokoju i słyszałem dokładnie; Stwórca powiedział: — Ko chasiu, maluj mnie nie na kolanach, ale lepiej!

G. B. Shaw jest wielkim bibliofilem i lubi bardzo grzebać w książkach po antykwariatach. Ostatnio znalazł w pewnym sklepie tom swoich dzieł z dedykacją, skreśloną jego własną dłonią: „Panu M. Untelowi z wyrazami szacunku, G. B. S.”

Shaw kupił zaraz tę książkę, napisał pod dawną dedykacją: „Panu M. Untelowi z ponownymi wyrazami szacunku” i posłał tę książkę do owego pana, który nie umiał cenić dedykacji Shawa.

Jeden z naszych najwybitniejszych pisarzy jest bardzo zazdrosny. Przed paroma dniami został wezwany telegraficznie do Lwowa w jakiejś bardzo ważnej sprawie.

— Muszę, niestety, wyjechać — powiedział do żony. — Wrócę jutro około jedenastej w nocy. Do tego czasu pamiętaj: wszystkie prawa zastrzeżone!

Na zebraniu właścicieli kamienic — jeden z uczestników, posiadacz kilku wielkich domów oświadczył:

— W dzisiejszych warunkach posiadanie kamienic — to prawdziwe samobójstwo.

Obecny na zebraniu sprawozdawca - dziennikarz odzywa się:

— W takim razie poproszę o czteropiętrową kamienicę — w celu samobójczym!...

— Słyszaleś, Kazio leży w szpitalu...

— Jaki? Dopiero wczoraj widziałem go na dancingu z jakąś przystojną blondynką!

— Właśnie... Jego żona też go widziała!

Dnia 20-go lutego 1936 r. zmarł nieodżałowany

b. p. ADOLF HANFTWURCEL

Wiceprezes Towarzystwa Niesłyszących Pomocy Głuchoniemym „Ezras Ilmim”

W zmarłym tracimy gorliwego współpracownika, a nieszczęśliwi głuchoniemi szacnego opiekuna.

ZARZĄD I PERSONEL

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwa Niesłyszących Pomocy Głuchoniemym „EZRAS ILMIM”

Zakazane pogrzeby katolickie

Skazany na śmierć radośnie witany w Madrycie

MADRYT, 23 2. (PAT). —

W Manzanares w Bastylji władze miejskie wydały rozporządzenie, zabraniające pogrzebów katolickich.

MADRYT, 23 2. (PAT). — Przyszedł dziś do Madrytu przywódca socjalistów Gonzales Pena, skazany na śmierć za udział w rozruchach 1934 r. Tłumy powitały Penę na dworcu. Na ramionach zaniesiono go do gmachu ratuza.

MADRYT, 23 2. (PAT). — Dziś popołudniu zwolniony z więzienia b. prezydent Katalonii Companys, zwołał pierwsze

posiedzenie restytuowanego rządu autonomicznego Katalonii.

Głowa do góry!

Życie dzisiejsze ze swymi objawami kryzysowymi nastrocza niezwykle trudności. Możemy je jednak przezwyciężyć, jeżeli do pracy przystępujemy z silnymi nerwami, zdrowi i w pogodnym nastroju. Aby to osiągnąć, musimy dać organizmowi więcej niż zwykle pożywienie. Tem „więcej” jest Ovomaltyna D-ra Wandera, silnotwórcza odżywka witaminowa.

OVOMALTINE

Wszędzie do nabycia

w cenie już od zł. 1.20 za puszkę

Antyfrancuska Belgia

Demonstracja, która wywołała oburzenie w Paryżu

PARYŻ, 23 2. (PAT). — „Ordre” atakuje premiera belgijskiego van Zeelanda, iż pozwolił na odbycie antyfrancuskiej manifestacji katolickiej partii flamandzkiej, która zwołała swych członków do Brukseli pod hasłem „Precz z Fran-

cją”. Dziennik wyraża zdziwienie, iż polityk, którego we Francji uważa się za przyjaciel, może tolerować podobne manifestacje, skierowane właśnie przeciwko republice francuskiej.

List antyhitlerowski kardynała odczytany z ambon kościołów Rzeszy

KOLONJA, 23 2. (PAT). Na terenie archidiecezji kolońskiej odczytali księża z ambon list pasterski arcybiskupa Schulte. Kardynał po ogólnikowym stwierdzeniu ciężkiego położenia katolików nadreńskich, wezwał wiernych do energicznej walki o szkołę wyznaniową.

Poza tym księża odczytali wyjaśnienia generalnego wikarjatu archidiecezji kolońskiej o licznych aresztowaniach książy i młodzieży katolickiej. List ten jest utrzymywany w bardzo ostrym tonie.

Po odczytaniu tego listu księ

ża z ludem odmówili modlitwę, w której złączyli się z modlitwami dotkniętych zarządzeniami represyjnymi. Niektórzy w czasie tej modlitwy opuszczali ostentacyjnie kościoły.

Kary na księży

którzy uczestniczyli w pogrzebie Bainville'a

PARYŻ, 23 2. (PAT). Kanonik Richard, który udzielił ostatnich sakramentów ś. p. Jacques Bainville'owi, będącemu, jak wiadomo, członkiem „Action Francaise”, obłożony

interdyktem, został przez arcybiskupa paryskiego obłożony również interdyktem. Jednocześnie arcybiskup wymierzył kary innym księżom, którzy uczestniczyli w pogrzebie.

BIARRITZ, 23 2. (PAT). Od czasu wyborów w Hiszpanii przybyło tu około 100 rodzin hiszpańskich, wśród których znajdują się hr. de Maura, Juan March, bankier i finansista międzynarodowy

MADRYT, 23 2. (PAT). — Grandowie hiszpańscy mają za skarżycę do trybunału dekret rządowy, zawieszający restytucję ich dóbr.

Komunista na miejsce Lavala

PARYŻ, 23.2. (PAT) — Dziś odbyły się wybory senatora z departamentu Sekwany na miejsce wakuujące po Lavalu.

W trzecim głosowaniu został obrany na senatora dep. Clamamus, komunista.

Aukcje owocowe w Gdyni

GDYNIA, 21 lutego. (PAT). — W tych dniach odbyły się w Gdyni aukcje owocowe, na których sprzedano 600 skrzyń pomarańcz palestyńskich oraz 948 skrzyń pomarańcz hiszpańskich. Za 1 kilo netto pomarańcz palestyńskich płacono od 1.07 do 1.09 zł., za 1 kg. pomarańcz hiszpańskich (blond) 0.88 — 0.99 zł., za blond oval 0.93 — 0.99 zł.

Wicemin. Bobkowski jedzie koleją linową

ZAKOPANE, 23 2. (PAT). — W odbywającym się w dalszym ciągu na kolejce linowej na Kasprowy Wierch badaniu komisyjnym wzięli udział podsekretarz stanu Bobkowski i wojewoda krakowski dr. Światłowski, którzy wraz z wyższymi urzędnikami ministerstwa komunikacji odbyli dziś próbną jazdę na Myślenickie Turnie.

Premjer Czechosłowacji w Jugostawii

BIALOGRÓD, 23.2. (PAT) — Premier Czechosłowacki, Hodža, udał się dziś rano do Oplenca, gdzie złożył wieńce na grobie króla Aleksandra i na mogile Nieznanego Żołnierza.

Masaryk nie chce święcenia swych imieniem

PRAGA, 23.2. (PAT) — B. prezydent Masaryk wyraził życzenie, ażeby rządowe partie koalicyjne, które złożyły w parlamencie projekt ustawy o ogłoszeniu 7 marca, dnia urodzin Masaryka, dniem święta narodowego, projekt ten wycofały. Partje te przychyliły się do żądania Masaryka.

Dom katolicki im. Piusa XI

WARSZAWA, 23.2. (PAT) — Dziś w 14-tą rocznicę koronacji papieża Piusa XI odbyła się uroczysta akademja. Akademja ta, odbyta w obecności p. prezydenta Rzplwej z małżonką, została połączona z uroczystością poświęcenia nowowybudowanego gmachu (przy ul. Nowogrodzkiej 49) domu katolickiego, nazwanego imieniem papieża Piusa XI.

EUROPA

Początek 4. 6. 8. 10.

Wszyscy powinni i mogą zobaczyć największy film świata

Ostatnie dni Pompei

Celem umożliwienia wszystkim zobaczenia tego wspaniałego filmu — ceny znacznie niższe

RIALTO

Dziś pocz. o godz. 4



IRENA DUNNE pamiętna z filmu „Bolesna Ulica” w wielkim wzruszającym do tera dramacie miłosnym p. t. „Za chwilę szczęście”

Wkrótce ukaże się w kinie „EUROPA” film nad filmy reżyserji Włodzimierza Strzyżewskiego

Burlak z nad Wołgi

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25

Ostatnie 2 dni w Łodzi! Dziś, w piątek, o g. 9 wiecz. ceny od 54 gr.—2 zł. poraz ostatni „Certifikat” JUTRO uroczyste pożegnalne przedstawienie.

Witamina A usuwa kamienie nerkowe

Pewien lekarz amerykański przeprowadził doświadczenie ze szczurami, usuwając z pokarmów, dostarczanych zwierzętom witaminę A. Wszystkie szczury karmione w ten sposób wykazały po pewnym czasie tworzenie się kamieni nerkowych. Lekarz, jeden z wybitnych internistów amerykańskich, zaczął stosować preparaty witaminowe, zawierające witaminę A, przy wszystkich chorobach, powstałych wskutek wadliwej przemiany materii. Okazało się w 90 wypadkach na sto, że metoda ta okazała się nadzwyczaj skuteczną przy leczeniu nawet zadawnionych wypadków kamienia nerkowego. Szczególnie pomocnym w tym kierunku było poddanie chorego diecie kwaśnej i do starzenia mu pokarmów witaminowych, jak tran i t. p. w połączeniu z innymi preparatami chemicznymi. Nowa metoda trzymała się obecnie we wszystkich szpitalach amerykańskich.

**Strzały przy parku Monceau
Dlaczego Germaine d'Anglemont zabiła prefekta Causeret?
Awanturnicze życie przyjaciółki księcia Lubomirskiego**

7 marca 1933 roku Germaine d'Anglemont, jedna z najpopularniejszych kobiet eleganckiego świata Paryża, zabiła w swym mieszkaniu przy parku Monceau prefekta Bouches du Rhone, Jean Causeret'a strzałem z rewolweru. Morderstwo to doszło do wiadomości publicznej dopiero po upływie dłuższego czasu, gdy u silowania wpływowych osobistości całkowitego zatuszowania tej afery pozostały bez skutku. Rozpoczęły się dzikie debaty i dyskusje. Działanie w afekcie, dramat zazdrości starzejącej się królowej miłości — oto co twierdziło oskarżenie. Niezamierzone zabójstwo wskutek nieostrożnego manipulowania rewolwerem, połączone z teatralną groźbą podczas jednej z banalnych scen zazdrości — odpowiadała obrona. Leon Daudet włączył tę aferę do tajemniczych spraw wokół paryskiej policji kryminalnej; Henri Coston ogłosił sympatyzującą ze sferami pravicowymi kurtyzanę za „ofiara wolnomularstwa“, komunistyczna „Humanite“ sklasyfikowała morderstwo wśród tajemniczych afer szpiegowskich „Drugiego wydziału“. Tylko co do jednego punktu wszyscy byli zgodni, a mianowicie, że oskarżonej niewątpliwie nie stanie się krzywdą. Pod tym względem mieli rację: Germaine d'Anglemont otrzymała niezwykle łagodny wyrok, a mianowicie rok więzienia z zalazaniem aresztu prewencyjnego.

W rzeczywistości wszystkie te ujęcia prasowe miały w sobie ziarno prawdy, ale w sumie mocno odbiegały od rzeczywistości. Również na rozprawie są dowód prawdziwe kulisy zostały poruszone jedynie bardzo pobieżnie i powierzchownie. Dyskrekcja ta miała swe uzasadnione powody: rzeczywistość była w tej aferze, podobnie jak w późniejszej Stawiskiego, o wiele bardziej fantastyczna od wszelkich wytworów fantazji.

Germaine Huot urodziła się jako córka wczesnie zmarłej matki i tak zwanego „nieznanego ojca“, oczywiście doskonale znano w paryskim świecie hulaszczym; została wychowana w domu sierot pobożnych sióstr św. Wincentego a Paulo. Surowa dyscyplina wychowania nie odpowiadała jej jednak; mając 15 lat uciekła z sierocińca i zdobyła na swój sposób Paryż.

Przy pomocy swych oszczędności ubrała się przyswoiła, wynajęła pokój w dzielnicy Ettoile i tak uzbrojona rzuciła się w wir noconego życia Paryża. Popularny paryski właściciel domu towarowego i milioner holenderski byli jej pierwszymi przyjaciółmi. Już po upływie dwóch lat była Germaine najbardziej pożądaną kobietą Paryża. Latem 1911 roku

pełniono w salonach przy Avenue du Parc Monceau oficjalną rolę gospodarza. Pewnego dnia wprowadził on do Germaine ówczesnego szefa gabinetu ministra rolnictwa, Jean Causeret'a, który wkrótce stał się jej kolejnym kochankiem. Przez Causeret'a nawiązała Germaine wówczas, w ostatnich latach wojny, rozległe stosunki i wyświadczyła wiele cennych usług francuskiej służbie kontrwywiadowczej przez swe dokładne znajomości w paryskich sferach obokrajowców. Jednakże Picard nie chciał się z tem pogodzić i pomiędzy nim i Causeret'em dochodziło parokrotnie do bijatyk. Wreszcie obaj jednakowo rozgoryczeni, usunęli się jednocześnie od Germaine, która natychmiast zaślubiła ich bratankiem byłego premiera jugosłowiańskiego Pasieca.

Jednakże czas jej rozkwitu powoli mijał; zaczęła się starzeć, ale zdołała utrzymać swe wpływe stosunki. Może właśnie w tem leżała przyczyna, która skłoniła Causeret'a nawiązać do nawiązania dawnego stosunku, zerwanego przed 12 laty, w styczniu 1933 r. Causeret interesował się wówczas żywo aferą Cassis. Pewne towarstwo przemysłowe chciało założyć w Cassis fabrykę cementu; mieszkańcy bronili się przeciwko temu, motywując to zanieczyszczeniem miasta i o-

szpeceniem widoku. Towarzystwo oparło się o Causeret'a, a ten, który sam nie zdołał nic osiągnąć, z powodzeniem wysłał dla tej sprawy stosunki swej dawniej przyjaciółki. Fabryka cementu została zbudowana, jednakże między Germaine d'Anglemont i Causeret'em doszło do ostrego nieporozumienia na temat podziału wpłaconej przez towarzystwo cementowe prowizji.

Być może, że pomimo to nie doszłoby jeszcze do tragedji; może tak niespodzianie na nowo nawiązane stosunki nie zostałyby ponownie zerwane, gdyby Jean Causeret nie był zmuszony na nowo skorzystać z relacji swej przyjaciółki. Ówczesny minister spraw wewnętrznych Chautemps przewidział mianowicie

Jeana Causeret na następcę dyktandoowanego właśnie prefekta policji Chiappe'a. Jednakże w ministerstwie podnoszono poważne zastrzeżenia przeciwko temu planowi, a zatem obawiano się ostrej opozycji pravicowej i Causeret dlatego zwrócił się ponownie do Germaine d'Anglemont, aby wykorzystała jej znajomości za równo w ministerstwie, jak i w sferach pravicowych. Wydaje się, że Germaine d'Anglemont nie chciała mu w tej sprawie pomóc, że doszło pomiędzy nimi do dzikich scen i że Germaine d'Anglemont, która czuła się zagrożona przez Causeret'a, bez namysłu zastrzeżiła go.

Oto jest przybliżony obraz, który wynika z zeznań Germaine d'Anglemont i jej przyjaciółki, w zestawieniu z sugestiami męża zaufania Stawiskiego, Józefa Kessel oraz, co prawda niezupewnień wiarygodnego, byłego komisarza policji Pachota. Zupelnego wyświeślenia całej afery nie zdołano osiągnąć. Germaine d'Anglemont po odcieleniu swej kary, usunęła się całkowicie od życia publicznego; jej luksusowe mieszkanie przy parku Monceau zostało wystawione na licytację, a ona sama prowadzi obecnie skromne, ale zabezpieczone materialnie życie.

Posiada ona tylko jeszcze jedno życzenie, aby pewnego dnia wydać swe pamiętniki, a istnieje dość dużo poważanych, wpływowych i ustosunkowanych osób, które drżą przed tą ewentualnością... Ernest Kiseewetter.

Okazja dla Przemysłowców i Rucpów!
WYCIECZKA NA WIELKIE TARGI w Lipsku, Pradze i Wiedniu od 3 do 10 marca
cena III kl. zł. 179.— II kl. zł. 219.—
Zapisy do 28 lutego.
Zgłoszenia przyjmuje: P. B. P. ORBIS, Łódź, ul. Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-40 i 101-20

Dzisiejsze audycje
WARTOŚĆ RODZINY
W obecnym, coraz bardziej kompletniejszym warunkach społecznych i gospodarczych sprawa rodziny wysuwa się również jako problem wymagający szczególnego przemyślenia. Pierwszym zagadnieniem, które wysuwa się tutaj najjaskrawiej, to wychowanie dzieci. Czy rodzina daje dziecku wartości, których nie zdoła stworzyć żaden zakład opiekuńczy? Wiemy, że wartości te daje tylko dobra rodzina. Społeczeństwo zatem w swoim własnym interesie powinno dbać o to, aby dobra rodzina trwała i mogła znajdować warunki umożliwiającej jej dawanie społeczeństwu tych niezastąpionych wartości. Temat ten będzie o godz. 17.00 podstawą odczytu radiowego w opracowaniu Czesława Babickiego.

„NA OSTATKI“
Nadchodzą tradycyjne ostatki — po zęganie karnawału, które obchodzone są przez lud z wesołością. W różnych dzielnicach Polski różny noszą charakter te wesołe ludowe zabawy karnawałowe. Jak się bawi lud w mieście chowskiem na „ostatki“ dowiedzą się radjostuchacze o godz. 20.00 z audycji nadanej przez rozgłośnie krakowską, w wykonaniu zespołu ludowego z Tęczycy.

WSPÓŁWEDROWCY POETÓW
Stosunek szerszych warstw czytelników do krytyki literackiej stanowi o stopniu kultury literackiej społeczeństwa. Niestudnie mniema się, że wybitni krytycy przeszłości nie są godni zainteresowania, z chwilą gdy minęła epoka, w której pisali. Dlatego wieczór literacki o godz. 21.30 poświęca Polskie Radio przypomnieniu postaci znakomych pisarzy krytyków, z których taki np. Mochacki po dziś dzień może być przedmiotem lektury i nauki dla współczesnych. (r)

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.15 Piosenki w wyk. Hanka Ordonówny (płyty)
- 12.25 Muzyka salonowa
- 13.30 „W Zapustach“ (płyty)
- 15.30 Koncert z udziałem A. M. Gaglielletti — sopran kolorat. (płyty)
- 16.00 Lekcja języka niemieckiego
- 16.15 Koncert orkiestry Tad. Seredyńskiego (ze Lwowa)
- 17.20 Koncert chóru Dana (ze Lwowa) —
- 18.00 Recital fortepianowy Bol. Woytowicza.
- 18.45 Muzyka (płyty)
- 20.00 Audycja żołnierska, poświęcona polskiej marynarce wojennej. Zespół wesołej falli i chór „Wesoła Piątka“ (ze Lwowa)
- 20.45 „Na ostatki“ — wesoła audycja karnawałowa
- 22.00 Audycja z okazji narodowego święta Estonji.
- 22.30 Muzyka taneczna (płyty)

Grand-Kino

Miłośnicy kina, żądni silnej emocji i dobrej gry aktorskiej obejrzeć winni film:

Zapomniany człowiek
Wallace Beery
Jackie Cooper
W nadprogramie: Przemówienie min. Kościalkowskiego na otwarciu sesji sejmowej

Kawałek kołczyka w sercu
W jednej z klinik londyńskich urodziło się dziecko, które po kilku godzinach zmarło. Gdy jednak dokładnie zbadano małe ciało, stwierdzono, że po prawej stronie serca znajduje się mały kawałeczek metalu, część jakiejś branzoletki, czy kołczyka. Ten przedmiotek musiał się widocznie dostać w jakiś sposób do organizmu matki, gdzie rozwijający się płód dosłownie go obrastał. Ten kawałeczek metalu, według opinii doktorów, przeszkadzał normalnej pracy serca i spowodował śmierć niemowlęcia.

Już JUTRO w kinie „CASINO“ premjera najpiękniejszej operetki wiedeńskiej — FRANCISZKA LEHARA

„EWA“
W rolach głównych: **Magda Schneider** (Niezapomniana z filmu „Czar wiedeńskiego walca“) Hans Moser i Heinz Rühmann

CASINO Oskarżam Cię, matko!... (La Maternelle)
Ostatni dzień! Ceny znacznie niższe

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25
Moris Szwarc
jako eadyk niessawski w dramacie I. Zygors
„JOSIE KAŁB“ Przedsprzedaż bile-
tów w kasie teatru

W dniu 23 lutego r. b. zmarł nasz najukochańszy

B. P.

Dr. med. Salomon Bernard Robinson

przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dn. 24 b. m. o godz. 1-ej popoł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali, w nieutulonym żalu

Żona, dzieci i rodzina

Zarząd Towarzystwa Szkoł Żydowskich w Łodzi zawiadamia o śmierci zasłużonego członka Zarządu

B. P.

D-ra Salomona Bernarda Robinsona

W Zmarłym tracimy wiernego towarzysza pracy na niwie żydowskiego wychowania narodowego.

Cześć Jego pamięci!

Głęboko dotknięci przedwczesnym zgonem wiernego przyjaciela szkolnictwa żydowskiego

B. P.

D-ra Salomona Bernarda Robinsona

wyrażamy Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucie.

Dyrekcja, Koło Rodziców, Grono Nauczycielskie i Gmina uczelń

1 Gimnazjum Męskiego Towarzystwa Szkoł Żydowskich w Łodzi

Dnia 23 lutego b. r. zmarł

B. P.

D-r Salomon Bernard Robinson

długoletni lekarz ambulatorjum T-wa Niesienia Pomocy Biednym Chorym „Linas-Hacholim”

Zmarły duszą i sercem do ostatniej chwili z całym poświęceniem niósł pomoc biednym chorym naszego T-wa.

Na smutny obrzęd pogrzebu, który się odbędzie dziś, w poniedziałek, o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego zaprasza wszystkich członków i członkinie T-wa

ZARZĄD

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

B. P.

D-ra SALOMONA BERNARDA ROBINSONA

składa pozostałej Rodzinie

Kolegium Lekarskie i Personel
T-wa Linas-Hacholim w Łodzi, ul. Południowa 19

Koleżce Marysłowi Robinsonowi z powodu zgonu

b. p. Bernarda Robinsona

D-ra med.

wyrazy szczerego współczucia składają:
Wychowawca i Koleżki kl. III gimn. i Gimn. Męskiego Tow. Szk. Żyd. w Łodzi

Dziś, w poniedziałek, 24 bm. w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego ukochanego

b. p. PERECA SIEBENBERGA

odbędzie się o g. 1 pp na św. cmentarzu nabożeństwo wraz odsłonięciem pomnika, o czym zawiadamiają

Żona, Córka i Syn

Nagły zgon dr. Robinsona na wieczornicy tanecznej

Duże wrażenie w sferach towarzyskich Łodzi wywarł nagły zgon naszego lekarza łódzkiego, dr. Bernarda Robinsona (Pomorska 10).

Dr. Robinson wraz z małżonką udał się w sobotę na wieczornicę taneczną, zorganizowaną przez koło rodziców przy I. Gimnazjum Żydowskim w Łodzi w gmachu szkolnym przy ul. Magistrackiej 21.

W trakcie najlepszej zabawy około godz. 2-ej w nocy dr. Robinson nagle padł na ziemię i wyzionął ducha. Jeden z lekarzy, obecnych na balu, mógł tylko skonstatować zgon. Straszny ten fakt wywarł na obecnych wstrząsające wrażenie. Bal został oczywiście natychmiast przerwany. Zmarły cieszył się wielką popularnością i był powszechnie lubiany; wiele pracował społecznie. Osierocił żonę i dwoje dzieci. (II)

Zamach samobójczy elektrotechnika

Wczoraj późnym wieczorem w domu przy ul. Leśnej 23 zamieszkały tam przy rodzicach 20-letni Mieczysław Wilczyński, z zawodu elektrotechnik, targnął się na życie, strzelając sobie z rewolweru w głowę

Kula przebiła czaszkę. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Józefa w stanie beznadziejnym.

Przyczyna rozpaczliwego kroku dotychczas niewyjaśniona.

Pożar przy ul. Cegielińskiej

Wczoraj o godz. 12,30 w południe wybuchł pożar w domu przy ul. Cegielińskiej 106.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliły się trociny na strychu.

Przybyły na miejsce I oddział straży po blisko godzinnej akcji ogień ugasił.

Wysokość strat dotychczas nie ustalona. (II)

Katastrofalna gołoledź w Łodzi 12 ofiar wczorajszej ślizgawicy na ulicach

W dniu wczorajszym, w godzinach porannych, nastąpiła na gła odwilż, połączona z lodowatym deszczem. Ponieważ temperatura nie podnosiła się powyżej zera, padający deszcz natychmiast zamienił się w lód, tak, że po upływie pół godziny jezdnia i chodniki naszego miasta pokryte były błyszczącą powłoką lodową, upodabniając się do mokrej ślizgawki.

Około południa ulice przedstawiały niesamowity wygląd. —auta i dorożki zatrzymały się na środku jezdn, nie mogąc ruszyć z miejsca. Przechodnie posuwali się z o-

gromną trudnością, ślizgając się raz poraz i gęsto padając. Najwięcej ucierpieli ludzie w kaloszach. Gdziekolwiek widziało się starsze panie, trzymające się kurczowo murów i sztachet czekając zmiłowania boskiego.

Oczywiście dozorczy wzięli się energicznie do pracy, rozbijając lód i wysypując chodniki piaskiem, ale pomogło to w bardzo małym stopniu.

Na uwagę zasługuje również pewien fakt, który świadczy, że Łódź nie zginie, bo nie zginęła w niej inicyjatywa i pomysłowość. Bezpośrednio po tem, gdy ulice pokryły się lodem, wyjechał na miasto wóz, załadowany odpad-

kami przy fabrykacji guzików kokosowych. Pomysłowi osobnicy sprzedawali worek tych bezwartościowych normalnie odpadków po 25 groszy, w błyskawicznym tempie pozbywając się całego zapasu, a chodniki pokryły się białym pyłem, który umożliwił w jakiś czas swobodne poruszanie się przechodniów.

Ruch pojazdów, a szczególnie samochodów, był ogromnie utrudniony. Mimo ostrożnej jazdy szoferów, samochody raz po raz zarucały rozbijając słupy na chodnikach, grożąc wywróceniem. Tramwaje poruszały się z minimalną szybkością, gdyż śliskie szyny uniemożliwiały hamo-

wanie. Nie obeszło się oczywiście bez licznych ofiar ślizgawicy. Zantowaliśmy 12 wypadków złamań rąk, nóg, żeber i t. d.

Ofiarami ślizgawicy padli: 24-letnia Irena Światówna (6 Sierpnia 98) — złamanie ręki, 33-letnia Olga Świrko (Pomorska 171) — ogólne obrażenia cieleśne, 39-letnia Sara Tragan (Legjonów 38) — złamanie żebra, 65-letnia Katarzyna Lauk (Kapliczna 8) — złamanie ręki, 51-letni Henryk Krop (Korzeniowski 9) — złamanie biodra, 39-letni Tytus Dytkowski, urzędnik magistratu łódzkiego (Al. 1 Maja 8) — złamanie nogi, 17-letnia Helena Miśkiewicz (Wysoka 13) — złamanie nogi, 23-letnia Chana Honig (Lutomierska 12) — złamanie stawu biodrowego, 80-letnia Szajndla Goldszajn (Łagiewnic 52) — złamanie obojczyka, 28-letnia manikurzystka Bronisława Rozencwajg (Narutowicza 14) — rozbicie głowy i wreszcie 14-letni Bereg Igiel (Młynarska 9) — złamanie nogi. (II)

* P. L. M. komunikuje:

Napływ ciepłego i wilgotnego powietrza z południa wywołał w Polsce silny wzrost zachmurzenia i temperatury, powodując miejscami opady w postaci śniegu lub deszczu. Temperatura wczoraj o godz. 14-ej wzrosła do plus 7 w Zakopanem, plus 2 w Katowicach, plus 1 w Łodzi, Krakowie i Radomiu, minus 1 w Poznaniu i Warszawie, — 4 we Lwowie, — 5 w Gdyni

Przewidywany przebieg pogody na dziś:

Przeważnie pochmurno z opadami w postaci deszczu na południu, a chodnie i w środku kraju, a śniegu w dzielnicach wschodnich i północnych. W Wileńskiem i na Polesiu jeszcze mroźno, w pozostałych okolicach, po nocnych przymrozkach dniem odwilż. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Ogól włókniarzy za strejkiem

Termin rozpoczęcia akcji ustalony zostanie dzisiaj

W związku z proklamowanym strejkem w łódzkim przemyśle włókienniczym w dniu wczorajszym wszystkie, działające na terenie naszego miasta organizacje robotnicze: klasowe związki „Praca“, Ch. Z. Z., ZZZ., ZZZP., zwołały ogólne zebrania, celem omówienia wytworzonej sytuacji i wysondowania opinii ogółu robotniczego co do terminu rozpoczęcia akcji strejkowej. Poza tem odbył się w fabrykach łódzkich szereg wieców, na których, według uzyskanych przez nas informacji, zatwierdzono całkowicie stanowisko, zajęte przez zarządy związków zawodowych

Pozatem odbył się w sali filharmonij wielki wiec włókniarzy, zwołany przez związki klasowe. Wiec zgromadził około 3 000 osób. Na wiecu tym wystąpili z przemówieniami przedstawiciele komisji medyzwiazkowej i innych związków robotniczych.

Przemawiali pos. Szerzkow-

ski, Socha („Praca“), Ziolkowski (Ch. Z. Z.), Kacprzak (ZZP.) i Kiermacez (ZZZ.).

Zebrań w całej rozciągłości zatwierdzili stanowisko władz związkowych, uchwalając rezolucję, wzywającą zarządy związków do niezwłocznego ogłoszenia strejku w tych fabry-

kach, które nie podpisały, lub nie honorują umowy zbiorowej.

Dzisiaj o godz. 4 po południu zbierze się jeszcze raz komisja medyzwiazkowa, która ustali termin porzucenia pracy przez włókniarzy.

Strzelił sobie w pierś w obecności swej małżonki

W domu przy ul. Mazowieckiej 49 rozegrała się wczoraj przed południem niezwykła tragedia.

Zamieszkały w tym domu 29-letni Antoni Saduła udał się wraz z żoną na zabawę do wsi Stoki. Tam Saduła pokłócił się z małżonką, w obronie której stanęli niektórzy uczestnicy zabawy. Wówczas Saduła wyciągnął z kieszeni rewolwer i zaczął strzelać do nich. Na szczęście jedna: chybił.

W obawie przed odpo-

działnością Saduła zbiegł i ukrył się w swym mieszkaniu, do którego niebawem powrócił Saduła. Klótnia między małżonkami rozgorzała na nowo. Saduła chwycił znów za rewolwer i w oczach żony strzelił sobie w pierś. Kula przeszła na wyłot.

Lekarz pogotowia, dr. Leśnie wicz, stwierdziwszy groźny stan denata, przewióził go do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej. (II)

Na posiedzeniu Zarządu Korporacji Przemysłu Graficznego Woj. Łódzkiego w dniu 23 lutego 1936 r. zapadła jednomyślnie następująca uchwała: „Zarząd korporacji, po rozpatrzeniu sprawy strajku personelu handlowego w firmie członka swego S. Hamburgskiego i przyłączenia się do tego strajku pracowników drukarskich piętnuje tego rodzaju postępowanie pracowników drukarskich, którzy przecież przed niedawnym czasem ogólną akcją strajkową uzyskali wydatną podwyżkę płac, uważając ich udział w obecnym za targu za niesłuszną i niezrozumiałą demonstrację.

Zarząd Korporacji zobowiązał ogół członków do udzielenia członkowi swemu S. Hamburgskiemu jaknajdalej idącej pomocy w zakresie utrzymania pełni działalności jego przedsiębiorstwa.

**KORPORACJA
PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO
WOJ. ŁÓDZKIEGO.**

Dr. med.
Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych,
moczopłolowych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca

wyborowe pączki

po 15 gr.

Uwaga: Do każdych 9 pączków 10 ty darmo

Nowości wydawnicze

Marja Kownacka. Kukuryku na ręku. (Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych).

Książeczka zawiera piętnaście powiastek dla dzieci w wieku do lat 10, barwnie, żywo i wesoło opisanych przez autorkę „Plastusiowego pamiętnika”, mającego wśród młodych czytelników licznych już i gorących wielbicieli.

Nowa książeczka podaje tematy z zakresu higieny i kultury życia codziennego, daleka jednak jest od moralizatorstwa i nudziarstwa, a choć tendencje wychowawcze odgrywają w niej główną rolę — autorka potrafiła dostosować się do upodobań dzieci, w zabawnych a bardzo pomysłowych historyjkach umiała przemycić wartościowe wskazania, wypływające dyskretnie z treści samego opowiadania.

Groteskowo potraktowane dwubarwne ilustracje F. Themerson są pod względem treści i układu tak doskonałe skomponowane z tekstem, że stanowią harmonijną i bardzo miłą całość. Ewa Szelburg - Zerambina. Ogród króla Marcina. Wyd. II. (Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych).

Z radością należy przywitać nowe wydanie pięknej książki Ewy Szelburg Zarembiny, pełnej głębokiej i szczerzej poezji.

Cechą charakterystyczną baśni Ewy Szelburg - Zarembiny jest niezwykła umiejętność łączenia motywów realistycznych z fantazją. A że dzisiaj jesteśmy świadkami pełnej rehabilitacji „baśniowości” należy spodziewać się, że nowe wydanie „Ogródu” spotka się z tem samym powodzeniem, jak poprzednie, tembardziej, że dziś już wszystkim znane jest nazwisko świetnej piśkarki, która wniosła do naszej literatury dziecinnej ton nowy, pełen wdzięku i poezji.

Gustaw Morcinek. Po kamienistej drodze. Powieść. (Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych).

Jest to niewątpliwie najlepsza powieść Morcinka dla młodzieży. Uderza w niej przedewszystkiem umiejętne posługiwanie się różnorodnymi środkami ekspresji, dla wywołania w czytelniku zamierzony przez autora reakcji. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza nadzwyczaj celowe łączenie surowego realizmu opisu z głębokim a szczerym liryzmem, stanowiącym zasadniczy nurt utworu.

Dr. ROJTER

CHOR. SKÓRY, WŁOSÓW
I WENERYCZNE

Narutowicza 24

telef. 262-61

przyjmuje: 8-1, 3-5 i 8-9 w.

CIEPŁO w mieszkaniu. Filcane drzwi i okna. Trwałość długoletnia. Dzwonić 109-77.

CAPITOL

Dziś premiera!

W TRYUMFALNYM POCHODZIE
POPRAZ WSZYSTKIE EKRANY
ŚWIATA PODBIŁ SERCA
I UMYSŁY WIDZÓW GENJALNY

FREDIE BARTHOLOMEW

JAKO

Dawid Copperfield

MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO
WG. NIEŚMIERTELNEJ POWIEŚCI
KAROLA DICKENSA.

Dalsze role główne:

M. O'Sullivan
Lionel Barrymore
Lewis Stone oraz 65 gwiazd

JARACZ



Zniuz

Zelichowska

Jego wielka miłość

!!!!

**NAJWIĘKSZE ARCYDZIEŁO
KINEMATOGRAFJI**

Nieporównane gigantyczne widowisko filmowe „Ostatnie dni Pompei”, które odnosi tryumfalne sukcesy w kinie „Europa”, wzbudziło nieklamany zachwyt i podziw szerokiej rzeszy publiczności, dla której ten film jest przeznaczony. Wzniosła, szlachetna w tendencji treść, wysokie napięcie dramatyczne, olśniewająca wystawa i wspinały w swej realistycznej grozie wybuch Wezuwiusza składają się na wyjątkową, fascynującą całość, imponującą rozmachem i potęgą ekspresji, jakiej nie oglądano jeszcze na ekranach Łodzi. „Ostatnie dni Pompei” milionowy film dla milionów widzów muszą zobaczyć wszyscy, jest on bowiem największym arcydziełem kinematografii współczesnej i apoteozą tryumfu szczernej idei nad mrokiem ucisku, ciemnoty i barbarzyństwa.

Dr. med.

H. LUBICZ

CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE

Cegielniana 7, tel. 141-32.

Przyjmuje od 8-10, 12-2, 3-5
w niedziele i święta od 9-11.

DR. MED.

H. Różaner

Specialista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych

Narutowicza 9, II p., front

Tel. 128-98

przyjmuje od 9-11, 5-9 wiecz.

Zakład fotograficzny

„FOTORYS”

wł. L. LAKS

Al. Kościuszki 22 (Piotrk. 79)

Wykonuje zdjęcia przepisowe do Ubezp. Społ. matrikuł, dowodów kolejowych i t. p. oraz wywołania i kopjowania.
Specj. amatorskie.

CENY NISKIE.

TERMOMETRY pokójowe i zaokręcone, leżące i kąpielowe w wielkim wyborze, poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.